

Kraków, 6.07.2018

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Marii Spiechowicz zatytułowanej
Joseigo i danseigo w nauczaniu języka japońskiego jako obcego

Głównym celem rozprawy p. mgr Marii Spiechowicz jest ustalenie, na ile rozróżnienie na język japoński kobiet (*Joseigo*) i mężczyzn (*Danseigo*), typowe dla codziennej komunikacji rodzimych użytkowników tego języka, uwzględniane jest w materiałach dydaktycznych wykorzystywanych w procesie nauczania języka japońskiego jako obcego na poziomie podstawowym, dostępnych na polskim rynku wydawniczym i jest przedmiotem nauczania tego języka. Autorka postawiła sobie również za cel zestawienie reprezentatywnych cech socjolektu kobiet i mężczyzn we współczesnej japońszczyźnie i omówienie normatywnego charakteru tych odmian języka. Badania empiryczne przeprowadzone przez Doktorantkę obejmowały analizę tekstów z wybranych japońskich czasopism i komiksów z ostatnich kilkunastu lat oraz współczesnych blogów młodych Japończyków pod kątem cech typowych dla genderlektów, przegląd form językowych reprezentatywnych dla *Joseigo* i *Danseigo*, występujących w podręcznikach do nauki języka japońskiego dla obcokrajowców oraz sondaż wśród lektorów uczących tego języka, którego celem było ustalenie, czy wiedza o stylu konwersacyjnym kobiet i mężczyzn uznawana jest przez nich za istotny element nauczania japońskiego.

Rozprawa liczy 213 stron i składa się z czterech rozdziałów, wstępu, podsumowania, wykazu bibliograficznego oraz streszczeń w języku polskim i angielskim.

Punktem wyjścia dla rozważań p. mgr Spiechowicz jest wprowadzenie pojęcia *genderlektu* i omówienie najbardziej znanych nurtów teoretycznych dotyczących dialektów rodzajowych przynależnych płci kulturowej. Historyczny przegląd badań nad *genderlektem* łączy Autorka z czynnikami stanowiącymi podstawę rozróżnienia stylów komunikacyjnych kobiet i mężczyzn, takimi jak wpływ wychowania i pochodzenia na użycie języka, różnice neurobiologiczne między kobietami i mężczyznami, oddziaływanie zmiennych pozajęzykowych na proces przyswajania języka ojczystego przez dziewczynki i chłopców, różnice kulturowe wyznaczające zachowania każdej z płci i związki pomiędzy świadomością tożsamości płciowej a stosowanym stylem konwersacyjnym. Oprócz tych zagadnień, w rozdziale pierwszym Autorka zwięźle opisuje cechy charakterystyczne dialektów płciowych opisane dla języka angielskiego i polskiego, by następnie skupić się na charakterystyce *genderlektów* w języku japońskim.



Odwołuje się tu najpierw do trzech hipotez dotyczących wyodrębnienia *joseigo* i *danseigo*. Zwraca uwagę na pewne nieścisłości i przekłamania w interpretacjach zachodnich badaczy odnoszących się do dialektów płciowych, które wynikają często ze stereotypowego podejścia do kultur Wschodu i/lub szerzonych przez samych Japończyków przekonań (tzw. *Nihonjinron*) jakoby byli oni wyjątkową nacją, tworzącą jedyną w swoim rodzaju kulturę, trudną (a właściwie niemożliwą) do zrozumienia przez osoby do niej nieprzynależne. Japonki, co podkreśla p. mgr Spiechowicz, mają nieco inne niż kobiety na Zachodzie rozumienie swojej roli społecznej, a używany przez nie typowo kobiecy styl konwersacyjny i strategie komunikacyjne, czasem wyolbrzymione do zinfantylizowanego stylu *burikko*, mogą po prostu stanowić wyznacznik bycia kobietą, w takim samym sensie jak makijaż, biżuteria czy strój. Rozdział ten kończy wykaz wariantów form językowych w obrębie zaimków osobowych, partykuł, końcówek gramatycznych, japońskich onomatopei i wyrażen slangowych, identyfikowanych jako typowe dla *joseigo* i *danseigo*, które Doktorantka skompilowała na podstawie zestawień z „Gramatyki japońskiej” (Huszczka i in., 2003a, 2003b), *Vācharu nihongo yakuwarigo no nazo* („Wirtualny język japoński – zagadki roli języka”) oraz listy stworzonej przez *The Japan Foundation Japanese-Language Institute* w 2010 roku. Zaprezentowana charakterystyka japońskich genderlektów, co kończąc ten rozdział uwypukla p. mgr Spiechowicz w nieco innych słowach, odzwierciedla podejście preskryptywne a nie deskryptywne, które – jak rozumiem – ma przyświecać Jej własnym analizom. Z racji poboczności tych zagadnień, cechy komunikacyjne dialektów płciowych w odniesieniu do angielskiego i polskiego zostały przedstawione przez Autorkę skrótowo, o co trudno mieć pretensje. Natomiast niedosyt pozostawia to, że nie poruszyła problemu terminologicznego, związanego z użyciem pojęć *język kobiet/język mężczyzn*. O ile w odniesieniu do języka japońskiego wydają się być one bardziej zasadne, zastanawiam się, czy w kontekście języka angielskiego i polskiego nie wchodzi w grę drobne nadużycie, i czy nie bardziej adekwatne byłoby stosowanie terminów takich jak: *dialekt rodzajowy* czy *kobiecy/męski styl konwersacyjny*? W pełni doceniając bardzo obszerną literaturę przedmiotu, na której opiera się Autorka, w odniesieniu do badań nad polskimi socjolektami kobiet i mężczyzn, muszę odnotować brak wzmianki o ważnym opracowaniu M. Karwatowskiej i J. Szpyry-Kozłowskiej pt. *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim* (Lublin 2005).

W rozdziale drugim Autorka przedstawia genealogię japońskich genderlektów oraz ich status we współczesnej japońszczyźnie. Opis początku rozróżnienia na *joseigo* i *danseigo* jest



bardzo interesujący. Po tym wstępie historycznym, rysując obraz obecności genderlektu w kulturze współczesnej Japonii, p. mgr Spiechowicz przechodzi do wyników badań dotyczących zagadnień związanych z przyswajaniem zaimków 1 os. 1. poj. przez japońskie dzieci oraz cech dialektów rodzajowych przynależnych płci w tekstach czasopism i komiksów. Te ostatnie – będąc istotnym elementem japońskiej kultury – stały się źródłem materiałów wykorzystywanych w podręcznikach do nauki języka japońskiego. Japoński komiks, jak akcentuje Doktorantka, jest źródłem wiedzy o tym, jakim językiem posługują się dziś Japończycy, szczególnie ludzie młodzi, a jednocześnie pełni rolę przekazywania wzorców językowych, sankcjonując w ostatnim czasie przemieszanie form typowych dla stylu kobiecego i męskiego w codziennym użyciu.

Rozdział trzeci przedstawia wyniki analiz tekstów z wybranych japońskich czasopism, komiksów oraz blogów pod kątem występujących w nich form charakterystycznych dla *joseigo* i *danseigo*, co stanowi część badań empirycznych podjętych przez p. mgr Spiechowicz. Doktorantka wybrała po jednym numerze 4 czasopism modowych dla kobiet i 4 dla mężczyzn, pochodzących z podobnego okresu (grudzień 2014 – luty 2015) w celu zbadania, czy sposób przedstawienia zbliżonych tematycznie treści różni się w mediach przeznaczonych dla żeńskich i męskich odbiorców, i na ile stosowany język odzwierciedla różnice pomiędzy *joseigo* i *danseigo*. Koncentrując się na analizie jakościowej tekstów, Autorka zauważa wiele cech wspólnych występujących w tekstach z obu grup czasopism (takich jak np. stosowanie zapożyczeń z języka angielskiego, zapisywanie słów rdzennie japońskich z zastosowaniem katany dla emfazy) i obecność w nich elementów *joseigo* i *danseigo*, choć często niezgodnych ze stereotypowym użyciem form typowych dla każdego z genderlektów. Badania korpusowe, które Autorka przeprowadziła w oparciu o *Balanced Corpus of Contemporary Written Japanese*, obejmujący teksty książek, czasopism i gazet z lat 2001-2005, wybierając do analizy teksty pochodzące z czasopism o tematyce rodzinnej i dotyczące życia codziennego, częściowo potwierdzają te wnioski. Autorka policzyła tytuły czasopism, w których pojawił się dany element *joseigo* i *danseigo* oraz przanalizowała typowo męskie i żeńskie użycie form językowych w zależności od płci autora artykułu, z uwzględnieniem braku informacji na temat płci twórcy oraz par mieszanych. Aczkolwiek zebrane dane wskazują na przemieszanie form, wystąpiła tu bardziej znacząca zbieżność ze stereotypowym użyciem form *joseigo* i *danseigo* niż w wrywkowej analizie artykułów z czasopism modowych. Autorka nie wyjaśnia możliwych powodów tej nieznacznej rozbieżności, choć można by się pokusić o wysnucie pewnych hipotez. W dalszej



części tego rozdziału p. mgr Spiechowicz przedstawia wnioski z opublikowanych badań nad *joseigo* i *danseigo* w języku japońskiej młodzieży, a następnie prezentuje wyniki swoich własnych analiz, opartych na tekstach z blogów młodych Japończyków. Jak słusznie zauważa Doktorantka, istnieje pewna zasadnicza różnica pomiędzy użyciem języka w bezpośrednich dialogach a wpisami blogerów, które mają postać monologów, niemniej jednak z racji faktu, że są one przeznaczone dla rówieśników i pisane są stylem konwersacyjnym, wskazują na wiodące trendy w socjolekcie używanym przez młode Japonki i młodych Japończyków. Rezultaty dociekań p. mgr Spiechowicz wskazują, że – generalnie – istnieje tendencja do przestrzegania rozróżnień typowych dla *joseigo* i *danseigo*, chociaż widać też skłonność do maskulinizacji wypowiedzi w tekstach nastolatków i zauważalną inklinację do mieszania form z obu genderlektów przez ludzi młodych.

Trzonem rozdziału czwartego, wbrew tytułowi „Metodyka nauczania języka japońskiego”, jest analiza podręczników do nauki języka japońskiego najczęściej wykorzystywanych w polskim kontekście edukacyjnym pod kątem treści związanych z *joseigo* i *danseigo* oraz omówienie badań ankietowych, przeprowadzonych przez p. mgr Spiechowicz wśród lektorów uczących tego języka jako obcego. De facto część pierwsza tego rozdziału, poświęcona różnym metodom nauczania języka obcego jest – w mojej opinii – zupełnie zbędna, szczególnie w obliczu najnowszych trendów w glottodydaktyce, promujących nauczanie organiczne (zakorzenione w podejściu ekolingwistycznym), odcinające się od metod nauczania i oparte o świadomy eklektyzm. Zdecydowanie ważniejsze są treści zawarte w dalszych partiach rozdziału, a za szczególnie istotne i interesujące uznaję te skupiające się na przeglądzie wcześniejszych badań dotyczących występowania *joseigo* i *danseigo* w materiałach dydaktycznych i prezentację wyników podobnej analizy, przeprowadzonej przez Doktorantkę, oraz Jej uwagi dotyczące roli mangi w nauczaniu języka japońskiego. Ciekawe i znaczące z punktu widzenia rozpoznania realiów dydaktycznych i implikacji pedagogicznych są też dane ankietowe. W zasadzie nie dziwi fakt, że podręczniki przeznaczone dla uczniów na poziomie podstawowym uwzględniają w ograniczonym (i to wyłącznie normatywnym) zakresie kwestie związane z *joseigo* i *danseigo*. Istnieje tu różnica pomiędzy tymi bazującymi na komiksach i podręcznikami tradycyjnymi – w tych pierwszych braki w odniesieniu do kluczowych form, charakteryzujących styl kobiecy i męski, są mniejsze. Trudno oprzeć się przeświadczeniu, że w hierarchii ważności i przydatności dla uczącego się języka japońskiego, treści pozostające w



centrum uwagi Doktorantki nie plasują się zbyt wysoko. Za znaczący i merytorycznie ważki należy uznać też fakt, że popularny egzamin z języka japońskiego (*Japanese Language Proficiency Test*) jako wyłącznie test pisemny, nie obejmuje kompetencji w tym obszarze. Niewątpliwie, co uwypukla Autorka, techniki pracy na lekcji języka obcego mogą zrekompensować braki w podręczniku. Rozszerzenie wiedzy uczniów na temat *joseigo* i *danseigo* w trakcie nauki nastąpi tylko wtedy, gdy nauczyciel będzie przekonany o ważności tych treści. Wyniki badań sondażowych, które objęły 18 lektorów języka japońskiego, wskazują, że zdecydowana większość respondentów omawia zagadnienia dotyczące genderlektów na zajęciach, choć kierują nimi różne pobudki. Podkreślić należy fakt, że przeprowadzone przez p. mgr Spiechowicz analizy danych ankietowych są pogłębione i uwzględniają szereg ważnych zmiennych (m.in., staż pracy, płeć i kontrast pomiędzy lektorami będącymi i niebędącymi rodzimymi użytkownikami języka japońskiego).

W ostatniej części rozprawy, poświęconej podsumowaniu i końcowym wnioskom, Autorka streszcza najważniejsze idee zawarte w opracowaniu, podkreślając tendencję do mieszania stylów *joseigo* i *danseigo* w japońszczyźnie młodych użytkowników tego języka i odchodzenie od tradycyjnie obowiązujących w tym obszarze norm. Obserwacje te skłaniają p. mgr Spiechowicz do sformułowania postulatu, by w nauczanie języka japońskiego włączać niestandardowe sposoby posługiwania się genderlektami, stosując nauczanie za pomocą zadań, czyli *Task-Based Language Teaching* (TBLT). O ile, podążając za argumentami Autorki, w pełni doceniam ten nowoczesny sposób nauczania, kładący nacisk na osiągnięcie celu komunikacyjnego i wykonanie konkretnego zadania przez ucznia, co daje priorytet skuteczności komunikacyjnej i sprawnościom związanym z przekazywaniem znaczeń, nie bardzo widzę wielką przydatność właśnie tego podejścia w nauczaniu genderlektów. Moje wątpliwości wynikają zapewne z tego, że p. mgr Spiechowicz niewystarczająco rozwija ten aspekt i nie omawia konkretnych zadań, które ze swej natury wiązałyby się z rozwijaniem umiejętności posługiwania się elementami *joseigo* i *danseigo*. TBLT ma na celu rozwinięcie u uczniów umiejętności wykorzystania strategii komunikacyjnych właściwych dla osiągnięcia konkretnego celu komunikacyjnego, stawiając na kreatywność ucznia i pozostawiając w jego gestii wybór środków językowych, którymi posłuży się, aby osiągnąć wyznaczony cel. Nie jest dla mnie oczywiste, że tego typu procedura dydaktyczna najlepiej służy do uczenia *joseigo* i *danseigo* na lekcji języka japońskiego. Nie znalazłam też w rozprawie opinii Autorki na temat tego, czy



znajomość kobiecego i męskiego stylu konwersacyjnego powinna być częścią biernej czy raczej czynnej znajomości języka.

Temat dysertacji p. mgr Spiechowicz został celnie wybrany. Jest to studium z pogranicza badań językoznawczych, kulturowych i glottodydaktycznych. Zdecydowanym atutem pracy są wieloaspektowe badania podjęte przez Autorkę, wymagające znużonych analiz i dużego zaangażowania. Prezentacja zagadnień teoretycznych jest wnikliwa i rzetelna, a wyniki badań empirycznych przedstawione ze starannością.

Doceniając wysiłek Doktorantki, muszę wskazać na pewne zastrzeżenia dotyczące samej realizacji zadania badawczego: ograniczenie badań do analiz jakościowych w odniesieniu do tekstów czasopism uznaję za w pełni uprawnione, natomiast nie znajduję uzasadnienia dla znacznego zawężenia analiz ilościowych w kontekście danych zaczerpniętych z korpusu. Tego typu materiał świetnie nadaje się do zakrojonych na nieco szerszą skalę badań kwantytatywnych i nie wiem, dlaczego p. mgr Spiechowicz ograniczyła się do policzenia tytułów czasopism, w których znalazły się interesujące ją formy, zamiast sprawdzić bardziej globalnie częstotliwość ich użycia. Mam też drobną uwagę krytyczną związaną z analizą badań ankietowych: wyniki uwzględniające dane liczbowe dobrze połączyć z odpowiednimi testami statystycznymi, aby potwierdzić, czy różnice na poziomie „danych surowych” są statystycznie znaczące, przynajmniej w odniesieniu do pewnych zmiennych. Humanisci często nie czują się kompetentni w stosowaniu tego typu technik i zadowoliliby mnie wymienienie przez Autorkę tego pominięcia, jako jednego z ograniczeń opracowania. Mam też pewną wątpliwość co do promowania elementów *joseigo* i *danseigo* w nauczaniu języka japońskiego jako obcego na poziomie podstawowym. Autorka nie wskazuje bezpośrednio, dlaczego uznaje za ważne włączenie tych treści w zakres programu na początkowym etapie nauki języka japońskiego, a trudno mi się nie zgodzić z opiniami wyrażonymi przez niektórych ankietowanych, że na tym poziomie mogą być ważniejsze aspekty kompetencji językowej i komunikacyjnej, które należy uwzględnić. Jest też problem z postrzeganiem użycia pewnych form przez native-speakerów: zbyt duża idiomatyczność wypowiedzi nierodzimych użytkowników języka czasami ich razi i uznawana jest za wchodzenie w sferę zarezerwowaną dla native-speakerów. Chętnie poznałabym odpowiedź na pytanie, jak rodzimi użytkownicy języka japońskiego, zarówno starsi, jak i młodszy, reagują na typowo kobiece formy w wypowiedziach nie-Japonek lub dalece zmaskulinizowany styl wypowiedzi mężczyzn niebędących Japończykami. Mam też wrażenie, że mieszanie

„męskich i żeńskich kodów” chrakteryzujące styl komunikacyjny japońskiej młodzieży świadczy o zacieraniu się różnic genderlektowych, co zresztą ma miejsce również w odniesieniu do innych kontekstów kulturowych. Czy *joseigo* i *danseigo* nie stają się w tej sytuacji reliktem przeszłości i w nauczaniu japońskiego raczej warto byłoby skupić się na socjolekcie młodzieżowym, na co wskazują również uwagi Autorki podsumowujące rozdział trzeci (str. 109)? Szkoda też, że nigdzie w tekście Autorka nie opisuje japońskiej tradycji edukacyjnej – w moim odczuciu, byłoby to lepsze wprowadzenie do rozdziału czwartego niż skrótowy opis wybranych metod nauczania języka obcego.

Te uwagi krytyczne nie umniejszają wagi merytorycznej wielotorowych badań podjętych przez p. mgr Spiechowicz. Powołując się na ponad 200 źródeł naukowych, Autorka dowiodła znajomości literatury przedmiotu i umiejętności posługiwania się nią w celu stworzenia podstaw teoretycznych dysertacji. Praca napisana jest właściwym rejestrem; jej struktura jest poprawna. Drobne usterki językowe, stylistyczne i techniczne, z których niektóre wymieniam poniżej, należy złożyć na karb pośpiechu przy ostatecznej redakcji tekstu:

- brak numeru strony przy cytowanym fragmencie (str. 11);
- Hirschman cytowany jest za Pillon i in., co zostało pominięte na str. 12;
- artykuł Flannery (1946) jest najprawdopodobniej cytowany za Hall (2003), ale nie wynika to z odniesienia na str. 14;
- Mechelli jest jedynie współautorem pracy cytowanej na str. 19 i 179, a nie jej jedynym autorem, co sugerują odniesienia na tych stronach (ta sama uwaga dotyczy artykułu Dimond i in., str. 19 oraz Canary, Dindia, str. 19 – w przypadku ostatniego opracowania, wymienieni autorzy opublikowali w jednym roku dwie prace, lecz odnośniki w tekście nie uwzględniają ich właściwego rozróżnienia;
- zgodnie z danymi bibliograficznymi w spisie na końcu rozprawy, kieszonkowy słownik języka japońskiego ma dwóch autorów lecz na str. 10 podano tylko jednego (Takebayashi, 2003).

Pomimo ww. nieznaczących niedociągnięć, bardzo pozytywnie oceniam poziom merytoryczny przedłożonej do oceny rozprawy i zaangażowanie badawcze jej Autorki.

Podsumowując stwierdzam, że rozprawa Pani Magister Marii Spiechowicz stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a jej Autorka wykazała się rozległą wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, spełniając tym samym wymogi określone w art. 13.1. ustawy z dn. 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani Magister Marii Spiechowicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Mariane Jodan 7